

Sygn. akt IX Ca 650/17

POSTANOWIENIE

Dnia 15 listopada 2017 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Jacek Barczewski (spr.)
Sędziowie:	SO Agnieszka Żegarska SO Mirosław Wieczorkiewicz
Protokolant:	pracownik sądowy Natalia Kruczyk

po rozpoznaniu w dniu 15 listopada 2017 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z wniosku Z. J. (1)

z udziałem K. J.

o podział majątku wspólnego

na skutek apelacji uczestniczki od postanowienia wstępnego Sądu Rejonowego w Szczytnie z dnia 11 kwietnia 2017 r., sygn. akt I Ns 36/13,

p o s t a n a w i a:

I. oddalić apelację,

II. oddalić wniosek wnioskodawcy o zasądzenie od uczestniczki kosztów postępowania apelacyjnego.

Agnieszka Żegarska Jacek Barczewski Mirosław Wieczorkiewicz

Sygn. akt: IX Ca 650/17

UZASADNIENIE

Wnioskodawca Z. J. (1) wniósł o podział majątku wspólnego jego i uczestniczki K. J., w skład którego wchodzi nieruchomości rolne zabudowane budynkiem mieszkalnym i budynkami gospodarczymi położona w S., lokal użytkowy stanowiący odrębną nieruchomość położony w P., materiały budowlane, sprzęt rolniczy, dopłaty pobrane przez uczestniczkę, środki pobrane przez uczestniczkę z tytułu wynajmu lokalu użytkowego położonego w P., środki pieniężne zgromadzone na koncie bankowym i pobrane przez uczestniczkę w kwietniu 2011 r., zwierzęta hodowlane – bydło, wyposażenie domu.

W uzasadnieniu wniosku podniósł, że małżeństwo wnioskodawcy i uczestniczki została rozwiązane przez rozwód. W trakcie trwania małżeństwa wnioskodawca i uczestniczka nabyli majątek wymieniony we wniosku. Umową z dnia

1.06.2012 r. strony dokonały częściowego podziału majątku wspólnego obejmującego podział samochodów i części bydła. Od 1.12.2012 r. uczestniczka przejęła prowadzenie gospodarstwa rolnego.

Uczestniczka K. J. w odpowiedzi na wniosek zakwestionowała wartość rzeczy podanych przez wnioskodawcę wchodzących w skład majątku wspólnego i zaproponowany przez niego sposób podziału majątku dorobkowego. Podniosła, że pobrane przez nią dopłaty zostały w całości przeznaczone na utrzymanie gospodarstwa i domu, pieniądze pobrane przez nią w kwietniu 2011 r, zostały już rozliczone przez strony.

Wniosła również o ustalenie, że udziały małżonków w majątku wspólnym są nierówne przez przyjęcie, że udział wnioskodawcy wynosi 30% jej udział wynosi 70%. Wniosek ten uzasadniła tym, że wnioskodawca nie pracował zawodowo i nie wyjeżdżał często za granicę w celach zarobkowych. Od początku małżeństwa wnioskodawca uchylał się od podjęcia pracy zarobkowej. W latach od 1997 r. do 2001 r. miał zakaz wyjazdu do Niemiec. Ogółem od 2002 r. do 2011 r. przepracował tylko 13 miesięcy. W roku 2002 i 2007 wyjechał tylko dwa razy za granicę. Od 2008 r. wnioskodawca swoje dochody przeznaczał tylko na własne potrzeby. Uczestniczka sama utrzymywała dom i gospodarstwo. Nawet w czasie remisji choroby wnioskodawca nie podejmował żadnego zatrudnienia. Strony zaczęły prowadzić gospodarstwo rolne w 2005 r. Do tego czasu wnioskodawca nie mógł zatem pracować w gospodarstwie rolnym. Niemal cały majątek dorobkowy małżonków istnieje dzięki pracy uczestniczki. Wnioskodawca rozdawał inwentarz żywy a pieniądze przeznaczała na swoje potrzeby. W 2010 r. sprzedał 2 krowy i nie rozliczył się z uzyskanych pieniędzy z uczestniczką. W 2009 r. bez porozumienia z uczestniczką sprzedała 2 cielaki.

Wnioskodawca wniosł o oddalenie wniosku o ustalenie nierównych udziałów małżonków w majątku wspólnym. Podniósł, że w równym stopniu co uczestniczka przyczyniała się do powstania majątku wspólnego. Nigdy nie działał na szkodę gospodarstwa. Wielokrotnie w celach zarobkowych wyjeżdżał do pracy za granicę, a zarobione środki przeznaczała na gospodarstwo. W Polsce wnioskodawca pracował na budowach. Po powrocie z G. na M., uczestniczka nigdzie nie pracowała. Dzięki staraniom wnioskodawcy wyremontowany został wyremontowany budynek w S.. Wnioskodawca pracował w gospodarstwie rolnym prowadzonym przez strony.

W piśmie z dnia 10.06.2014r. uczestniczka podniosła, że dokonała odwołania darowizny nieruchomości w S. uczynionej na rzecz wnioskodawcy umową z dnia 20.12.2002 r. i wniosła o jej zwrot. Odwołanie darowizny nastąpiło przez złożenie wnioskodawcy przez uczestniczkę oświadczenia w trakcie ich rozmowy z dnia 16.10.2011 r. Rażąca niewdzięczność wnioskodawcy względem uczestniczki przejawia się przede wszystkim stosowaniem przemocy fizycznej i psychicznej, ukrywaniem swojej bezpłodności i choroby. brakiem wspierania w prowadzeniu wspólnego gospodarstwa domowego i rolnego, rozporządzaniem składnikami wspólnego mienia bez wiedzy i zgody uczestniczki.

Wnioskodawca zakwestionował by doszło do odwołania przez uczestniczkę darowizny nieruchomości położonej w S..

Postanowieniem wstępnym z 11 kwietnia 2017 r. Sąd Rejonowy w Szczytnie oddalił wniosek uczestniczki o ustalenie nierównych udziałów małżonków Z. J. (1) i K. J. w majątku wspólnym oraz ustalił, że nieruchomość rolna składająca się z działki nr (...) położona w S., gm D., dla której prowadzona jest księga wieczysta nr (...) stanowi majątek wspólny małżonków Z. J. (1) i K. J..

Sąd ten ustalił, że wnioskodawca i uczestniczka zawarli związek małżeński w dniu 25.10.1997 r. Wyrokiem z dnia 17.04.2012 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie rozwiązał przez rozwód małżeństwo Z. J. (1) i K. J.. Wyrok uprawomocnił się w dniu 6.12.2012 r. Ze związku małżeńskiego wnioskodawca i uczestniczka nie mają dzieci.

Ustalono również, że uczestniczka była zatrudniona na umowę o pracę od 1986 r. do 30.09.1995 r., w ostatnim okresie, tj. od 1.03.1993 r. na stanowisku księgowej. Ponadto osiągała dochody z prowadzonej działalności gospodarczej. Od 2.01.1995 r. prowadziła działalność gospodarczą w zakresie usług księgowych. Przed zawarciem związku małżeńskiego Z. J. (1) w okresie od maja 1989 r. do 31.03.1990 r. pracowała na umowę o pracę. W roku 1990 i roku 1991 otrzymywał zasiłek dla bezrobotnych. Następnie prowadził działalność gospodarczą, którą zakończył w maju 1999 r. Bezpośrednio po zawarciu związku małżeńskiego wnioskodawca i uczestniczka zamieszkali w G.. W G. małżonkowie mieszkali przez okres dwóch lat. W tym czasie uczestniczka osiągała dochody z prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej.

Wnioskodawca pracował wykonując prace budowlane w G.. W celach zarobkowych wyjeżdżał także do pracy w Danii. Osiąganych z tego tytułu dochodów nie zgłaszał w Urzędzie Skarbowym. W tym okresie, tj. od 1997 r. do 1999 r. miała zakaz wjazdu na teren Niemiec.

Sąd pierwszej instancji przyjął następnie, że zainteresowani po upływie dwóch lat od zawarcia małżeństwa podjęli decyzję o przeprowadzce do P.. Zamieszkali w domu na nieruchomości stanowiącej majątek osobisty wnioskodawcy.

Umową z 21.04.1999 r. małżonkowie kupili lokal użytkowy nr (...) położony na parterze budynku nr (...) przy ul (...) w P. wraz z udziałem wynoszącym 10/100 w częściach wspólnych, dla którego prowadzona jest księga wieczysta nr (...). Cena sprzedaży lokalu wynosiła 15.000 zł. Małżonkowie K. J. i Z. J. (1) oświadczyli, że fundusze na zakup nieruchomości pochodzą z majątku dorobkowego. Lokal ten był przez nich wynajmowany, a uzyskiwany w ten sposób dochód przeznaczany na utrzymanie rodziny.

Przed zawarciem związku małżeńskiego uczestniczka K. J. nabyła własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) w budynku nr (...) przy ul. (...) w G.. Umową z dnia 30.11.1999 r. sprzedała ten lokal za kwotę 73.500 zł.

Po przeprowadzeniu się do P. małżonkowie utrzymywali się ze zgromadzonych oszczędności, kwoty otrzymanej przez uczestniczkę ze sprzedaży mieszkania w G.. Wnioskodawcy zakończył się zakaz wjazdu do Niemiec. Zaczął on wyjeżdżać tam w celach zarobkowych. Małżonkowie utrzymywali się z osiągniętych przez niego dochodów z tej pracy. Nie zgłaszał tych dochodów do Urzędu Skarbowego. Uczestniczka w tym okresie pracowała przez okres 3 miesięcy.

Sąd Rejonowy ustalił także, że K. J. i Z. J. (1) rozpoczęli starania o posiadanie dzieci. Oboje podejmowali działania w celu realizacji potrzeby posiadania dzieci. Poddawania byli licznym badaniom medycznym. Starania te okazały się bezowocne.

Małżonkowie podjęli decyzje o przeprowadzce do S.. Czynnością z dnia 20.12.2002 r., zatytułowaną umowa darowizny, K. J. i Z. J. (1) dokonali przesunięcia z majątku odrębnego uczestniczki, do majątku objętego wspólnością ustawową, zabudowanej działki nr (...) o pow.8,17 ha, położonej w S. dla której prowadzona była w Sądzie Rejonowym w Szczytnie księga wieczysta nr (...). Dla nieruchomości tej założona została księga wieczysta nr (...).

W maju 2003 r. małżonkowie na działce nr (...) położonej w S. rozpoczęli budowę domu mieszkalnego i remont znajdujących się tam budynków: mieszkalnego i gospodarczych.

Wnioskodawca i uczestniczka planowali rozpoczęcie działalności gospodarczej w starym budynku mieszkalnym po wykonaniu jego wyremontowaniu. Prace budowlane prowadzone były przy pomocy brata uczestniczki, wynajętych ekip budowlanych. Wnioskodawca i uczestniczka byli zaangażowani w prace na budowie. Wnioskodawca m.in. razem z bratem uczestniczki w 2004 r. w nowo stawianym budynku mieszkalnym wykonywali deskowanie więźby dachowej i pokrycie dachu papą, tynkowanie ścian i sufitów, położyli szpachlę na ścianach i sufitach, wstawili stolarkę okienną, wylali posadzki na parterze i półpiętrze. Wnioskodawca stawiał kominy. W 2004 r. wnioskodawca przystąpił do remontu starego budynku mieszkalnego. Podwyższone zostały ściany o 1 metr, zdjęta i położona na nowo więźba dachowa. Małżonkowie wybudowali garaż na tej nieruchomości i mała piwnicę. Wnioskodawca uczestniczył również w wykonaniu podjazdu, stawianiu ogrodzenia od strony drogi. Wykonała ocieplenie ścian budynku i elewację. Wykonywał również prace wykończeniowe w nowym domu, tj. stawiał ścianki działowe, kładł terakotę i glazurę.

Inwestycje te były finansowane z oszczędności zgromadzonych przez małżonków, kwoty otrzymanej przez uczestniczkę ze sprzedaży mieszkania w G., zarobków wnioskodawcy osiągniętych z tytułu pracy w Niemczech, otrzymanego przez nich kredytu. Wnioskodawca Z. J. (1) był właścicielem nieruchomości zabudowanej składającej się z działki nr (...) położonej w P. przy ul. (...), dla której prowadzona jest księga wieczysta nr (...). Nieruchomość ta stanowiła jego majątek osobisty. Przedwstępna umowa sprzedaży z dnia 24.05.2006 r. zobowiązała się on sprzedać tą nieruchomość T. i J. małżonkom K. za kwotę 210.000 zł. W dniu zawarcia umowy tytułem zadatku wnioskodawca otrzymał kwotę 20.000 zł. Następnie umową z dnia 28.08.2006 r. wnioskodawca sprzedał

przedmiotową nieruchomość za kwotę 210.000 zł. Na poczet ceny sprzedaży w dniu zawarcia umowy wnioskodawca otrzymał kwotę 45.000 zł. Pozostała cena w kwocie 165.000 zł miała być zapłacona przez kupujących najpóźniej do dnia 29.08.2006 r. Z kwoty uzyskanej przez wnioskodawcę ze sprzedaży tej nieruchomości również były finansowane prace budowlane na nieruchomości w S..

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w 2005 r. małżonkowie przeprowadzili się do nowo wybudowanego domu w S.. Zajęli się prowadzeniem gospodarstwa rolnego. Jednocześnie kontynuowali prace remontowo budowlane na nieruchomości, w tym remont obory i stodoły. Wnioskodawca uczestniczył w tych pracach budowlanych. Pracował również w gospodarstwie rolnym, zajmował się zwierzętami, woził siano, obornik. W okresach gdy uczestniczka wyjeżdżała w związku z leczeniem czy w celach zarobkowych do Niemiec, wnioskodawca zajmował się prowadzeniem gospodarstwa.

W 2004 r. rozpoznano u wnioskodawcy zespół depresyjny. Przejawiało się to występowaniem u niego okresów złego samopoczucia, trudnościami w podejmowaniu decyzji, stanami niepokoju, lęku. Zdarzała się że trwały one po kilka tygodni. W tym czasie wnioskodawca nie był w stanie podjąć żadnej aktywności, wyjść z domu, jedynie spał i spożywała posiłki. Nie interesował się wówczas ani prowadzonymi pracami budowlanymi ani prowadzeniem gospodarstwa. W związku z tym rozpoznaniem w okresie od 2.03. do 1.04.2006 r. przebywał na Oddziale Dziennym wojewódzkiego Zespołu (...) w O., a w okresie od 26.10. do 15.12.2010 r. na Oddziale O. tegoż Zespołu. W tych okresach prowadzeniem gospodarstwa i budowy zajmowała się uczestniczka.

Uczestniczka w 2000 r. miała z kolei usuniętego guza tarczycy.

W dniu 24 lipca 2011 r. wnioskodawca i uczestniczka przeprowadzili rozmowę telefoniczną dotyczącą ich sytuacji rodzinnej i majątkowej. W dniu 16.10.2011 r. przeprowadzili kolejną rozmowę tym razem bezpośrednią dotyczącą ich sytuacji rodzinnej i majątkowej i rozliczenia się w związku z prowadzoną sprawą rozwodową. W dniu 4.10.2011 r. ponownie przeprowadzili rozmowę na temat ich wzajemnych relacji, w której uczestniczka stwierdziła, że wnioskodawca nie ma żadnego tytułu do nieruchomości w S..

Wyrokiem z dnia 16.02.2012 r. Sąd Rejonowy w Szczytnie w sprawie II K 673/11, uznał, że Z. J. (1) dopuścił się czynu polegającego na tym, że w dniu 5.10.2011 r. złapała K. J. za szyję a następnie szarpała pokrzywdzoną za ramię, czym naruszył jej nietykalność cielesną i ustalając, że wina i społeczna szkodliwość popełnionego przez niego czynu nie jest znaczna, i postępowanie karne wobec oskarżonego warunkowo umorzył na okres jednego roku tytułem próby.

W dalszej części rozważań Sąd Rejonowy wyjaśnił, że zgodnie z art. 618 §1 k.p.c. w zw. z art. art. 688 k.p.c. i 46 k.r.o. oraz art. 567 § 2 k.p.c. postanowieniem wstępnym mogą być objęte spory o żądanie zniesienia współwłasności lub o prawo własności i o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym. Norma art. 45 k.r.o. stanowiąca podstawę do rozliczenia poczynionych nakładów i wydatków z majątku wspólnego na majątek osobisty małżonka czy z majątku osobistego na majątek wspólny, nakazuje ustaleniem wartości i jednocześnie ich rozliczenie, czyli zwrot, co w praktyce sprowadza się do zasądzenia odpowiedniej kwoty z tytułu tych wydatków i nakładów. Nie można na podstawie art. 13 § 2 k.p.c. przyjąć rozwiązania przewidzianego w art. 318 §1 k.p.c., gdyż instytucja wyroku wstępnego ma zastosowanie gdy sporna jest także zasada dochodzenia roszczenia. W niniejszej sprawie nie ma sporu między wnioskodawcą a uczestniczką o zasadę (możliwość) dochodzenia rozliczenia nakładów i wydatków z majątku wspólnego na majątek osobisty małżonka czy z majątku osobistego na majątek wspólny. Z tych też względów Sąd postanowieniem wstępnym rozstrzygnął żądanie uczestniczki ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym oraz spór między wnioskodawcą a uczestniczką dotyczący tego czy nieruchomość położona w S. zabudowana, składająca się z działki nr (...) o pow.8,17 ha, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr (...) stanowi majątek wspólny małżonków.

Zdaniem Sądu Rejonowego, w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego, wniosek uczestniczki o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym nie zasługiwał na uwzględnienie.

Z powołaniem się na orzecznictwo przyjął, że podstawą ustalenia nierównych udziałów jest przepis art.43 § 2 k.r.o., który wskazuje dwie przesłanki ustalenia nierównych udziałów, które muszą wystąpić łącznie, a mianowicie ważne powody oraz różny stopień przyczyniania się każdego z małżonków do powstania majątku wspólnego. Ciężar dowodu wykazania powyższych przesłanek spoczywa na uczestniku postępowania, który zgłosił wniosek o ustalenie nierównych udziałów.

Uznał nadto, iż u podstaw art. 43 § 2 k.r.o. leży założenie że tylko w małżeństwie prawidłowo funkcjonującym usprawiedliwione są równe udziały w majątku wspólnym, pomimo że jego małżonkowie przyczyniali się do jego powstania w różnym stopniu. To założenie odpada jednak, gdy małżonek rażąco lub uporczywie naruszył swe obowiązki wobec rodziny bądź doprowadził do zawinionego rozkładu pożycia.

Zaznaczył, iż ustalenie nierównych udziałów jest dopuszczalne w przypadku przyczyniania się małżonków do powstania majątku wspólnego w różnym stopniu. Przez przyczynianie się rozumie się całokształt starań każdego z małżonków o założoną przez nich rodzinę i zaspokajanie ich potrzeb, a więc nie tylko wysokość zarobków czy innych dochodów osiągniętych przez każdego z nich, lecz także i to jaki użytek czynią oni z tych dochodów, czy gospodarują nimi należycie i nie trwonią ich w sposób lekkomyślny. Po zatem o stopniu przyczyniania się każdego z małżonków świadczą nie tylko osiągnięcia czysto ekonomiczne lecz także nakłady osobistej pracy we wspólnym gospodarstwie domowym. Ponadto za ustaleniem nierównych udziałów w majątku wspólnym muszą przemawiać także ważne powody. Ustawa nie definiuje pojęcia „ważne powody”. Ogólnie rozumie się przez nie takie okoliczności, które oceniane z punktu widzenia zasad współżycia społecznego przemawiają za nie przyznaniem jednemu z małżonków korzyści z tej części majątku wspólnego, co do powstania której małżonek ten nie przyczynił się. Przy ocenie istnienia ważnych powodów, w rozumieniu art.43 § 2 k.r.o. należy mieć na uwadze całokształt postępowania małżonków w czasie trwania wspólności majątkowej w zakresie wykonywania ciężących na nich względem rodziny, którą przez swój związek założyli. Ważne powody ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym zachodzą nie w każdym wypadku faktycznej nierówności przyczyniania się każdego z małżonków do powstania majątku wspólnego, lecz przede wszystkim w tych wypadkach, gdy małżonek, przeciwko któremu skierowane jest żądanie ustalenia nierównego udziału, w sposób rażący lub uporczywy nie przyczynia się do powstania dorobku stosownie do posiadanych sił i możliwości zarobkowych.

Przypomniał, iż uczestniczka swoje żądanie ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym wywodzi z tego, że jej nakład finansowy i nakład pracy był większy niż wnioskodawcy. Zeznała, że od początku zawarcia małżeństwa pracowała zawodowo. Wnioskodawca w okresie, gdy mieszkali w G. nie pracował, był bezrobotny. Sporadycznie podejmował prace: wykonał remont łazienki w P. i S., przez kilka dni pracował na stacji benzynowej w G., przez krótki okres pracowała w Dani. Utrzymywali się wyłącznie z osiągniętych przez nią dochodów. Po przeprowadzce do P. w 1999 r., żadne z nich nie pracowało, utrzymywali się z jej oszczędności. Do 2005 r., gdy zaczęła prowadzić gospodarstwo rolne, jak zeznała, pracowała na umowę o prace jedynie przez 3 miesiące. Wnioskodawca od 1999 r. wyjeżdżał w celach zarobkowych do Niemiec, ale jak zeznała uczestniczka, wyjeżdżał na krótkie okresy i tylko kilka razy a zarobione pieniądze przeznaczała na swoje potrzeby. Zeznała, że wnioskodawca nie interesowała się prowadzonymi na nieruchomości w S. pracami remontowo budowlanymi, nie interesował się prowadzeniem gospodarstwa rolnego. Przy budowie wykonywał tylko lżejsze prace. Uczestniczka zeznała, że wnioskodawca na budowie i w gospodarstwie nie pracowała tyle co ona. Zarzuciła, że wnioskodawca ciągle chorował – miał depresję, bywały okresy, że przez 6 miesięcy nie wykazywała żadnej aktywności, nie wykonywał żadnych prac, a przez okres ok. 2 miesięcy przed i po epizodzie depresyjnym był nerwowy, wszystko go drażniło, złościł się.

Twierdzeniom uczestniczki Sąd Rejonowy nie dał wiary, gdyż pozostają w sprzeczności z całokształtem materiału dowodowego zebranego w sprawie.

Wskazał, że z zeznań świadków T. J. (1), A. Ł., R. C., L. K., D. L., A. L. (1), A. B., H. P., M. P., S. J., Z. J. (2) wynika, iż wnioskodawca pracował na budowie przy nowo stawianym domu oraz przy remoncie starego budynku mieszkalnego a także obory i szopy. Świadek T. J. (1) zeznał, że razem z wnioskodawcą w nowo budowanym budynku mieszkalnym wykonali deskowanie więźby dachowej i pokrycie dachu papą, tynkowanie ścian i sufitów, położyli

szpachlę na ścianach i sufitach, wstawili stolarkę okienną, wylali posadzki na parterze i półpiętrze. Zeznał również, że wnioskodawca przystąpił do remontu starego budynku mieszkalnego, podwyższył ściany o 1 metr, zdjął i położył na nowo więźbę dachową. Wnioskodawca, jak świadek zeznał, wybudował garaż na tej nieruchomości i małą piwnicę. Jego zdaniem nie można powiedzieć, że wnioskodawca się nie starał. Zeznał również, że po wyremontowaniu starego budynku mieszkalnego małżonkowie zamierzali prowadzić tam usługi agroturystyczne. Świadek A. Ł. zeznał, że widział staranie obojga małżonków o powiększenie majątku. Był obecny jak małżonkowie planowali rozpoczęcie działalności agroturystycznej w starym budynku mieszkalnym. Zeznał, że wnioskodawca pracował przy budowie domu. Natomiast świadek R. C. zeznał, że oboje małżonkowie pracowali w gospodarstwie rolnym i przy budowie domu oraz remoncie starego domu. Pomagał wnioskodawcy przy montowaniu płyt gipsowo kartonowych. Również, zdaniem tego świadka, wnioskodawca był zaangażowany w prace budowlane oraz w prace w gospodarstwie rolnym. Natomiast świadek L. K. widział wnioskodawcę jak budował garaż, wykonał kostkę pod garażem oraz wjazd na posesję i do garażu, postawił ogrodzenie od strony drogi. Świadek D. L. również potwierdził fakt wybudowania garażu, piwnicy, wykonania wjazdu z kostki brukowej i ogrodzenia. Zeznał, że wnioskodawca uczestniczył w budowie nowego domu i remoncie starego domu oraz remontował oborę, na której położono dach. Świadek A. L. (2), również stwierdziła, że wnioskodawca był zaangażowany w budowę nowego domu i remont starego. Wybudował garaż, kładł glazurę i terakotę. Wspólnie z uczestniczką zajmowała się gospodarstwem, robił zagrody dla bydła, kosił siano. W oborze wykonał w oborze płytę i zamontował dojarę. Świadek A. B. i M. P. także widzieli wnioskodawcę jak budował garaż, podjazd, pracowała przy budowie domu. Zaobserwowała również, że wnioskodawca zajmowała się pracami w gospodarstwie. Świadek H. P. stwierdził natomiast, że oboje małżonkowie byli zaangażowani w pracę, unowocześniali, remontowali oborę. Świadek S. J. pomagał wnioskodawcy kłaść polbruk na podjeździe, pomagał mu przy sianokosach. Wnioskodawca, jak zeznał, pracował w gospodarstwie i wykonywała prace budowlane. Natomiast świadek Z. J. (2) widział, jak wnioskodawca pracował przy pracach wykończeniowych w domu, robił elewację, tynki. Świadek G. C. także przyznała, że wnioskodawca wykonywał prace wykończeniowe w domu.

Sąd pierwszej instancji dał wiarę zeznaniom powołanych świadków w tej części, gdyż wzajemnie się uzupełniają. Ponadto świadkowie opisując okoliczności budowy domu i remontu starego domu oraz pracy w gospodarstwie rolnym przedstawiają je w sposób korzystny dla obojga a nie tylko dla jednej ze stron, co świadczy o ich bezstronności w przekazywaniu faktów dotyczących przyczyniania się małżonków do powstania majątku wspólnego i przemawia za ich wiarygodnością.

W ocenie Sądu Rejonowego zeznania wnioskodawcy, że w takim samym stopniu co uczestniczka był zaangażowany w prowadzeniu budowy domu, remont starego budynku mieszkalnego oraz że zajmował się pracami w gospodarstwie rolnym, zasługują na wiarę gdyż korespondują z wiarygodnymi zeznaniami. Z zeznań wnioskodawcy wynika, że pracowała przy pracach polowych, przy bydle, nadzorował budowę i wiele prac wykonywał sam, wykonał ocieplenie ścian budynku i elewację postawił kominy, wybudował garaż, wykonywał również prace wykończeniowe w nowym domu, pracowała przy remoncie obory, starego domu mieszkalnego, zrobił konstrukcję dachową.

Sąd pierwszej instancji dał wiarę twierdzeniom wnioskodawcy co do częstotliwości jego wyjazdów do Niemiec w celach zarobkowych, że w okresie zamieszkiwania w G. wyjeżdżał do Danii w celach zarobkowych, że pracował na stacji benzynowej oraz zarabiał wykonując prace budowlane, a także że zarobione pieniądze przeznaczał na utrzymanie rodziny. Zeznania wnioskodawcy w tej części miały jego zdaniem potwierdzenie w zeznaniach świadków D. L. i H. P., którzy stwierdzili że wnioskodawca często wyjeżdżał za granicę, świadków S. J. i Z. J. (2), którzy potwierdzili, iż wnioskodawca często w celach zarobkowych wyjeżdżała do Niemiec. Zeznaniami tym sąd ten dał wiarę, gdyż znajdują potwierdzenie w dokumentach, danych z paszportu wnioskodawcy i informacji Narodowego Funduszu Zdrowia o okresach korzystania przez wnioskodawcę z Europejskiej Karty Ubezpieczenia Zdrowotnego.

Zdaniem sądu pierwszej instancji zeznań tych nie podważają dokumenty przedłożone przez wnioskodawczynię w postaci dokumentacji medycznej leczenia uczestniczki i wnioskodawcy, faktur i umów, w oparciu o które uczestniczka wywodzi, że wyjazdy uczestnika do Niemiec, w wyniku porównania dat wystawienia tych dokumentów z wpisami do paszportu, nie mogły być długie. Zauważył, że ze znajdujących się w aktach sprawy dokumentów lekarskich dotyczących leczenia uczestniczki w okresie od 14.02 do 22.02.2000 r., w dniu 4.05.2000 r., w okresie od

17.04.21.04.2001 r., w dniu 23.05.2001 r., w okresie od 8 do 12.06.2001 r., w dniu 23.10.2001 r., 20.01.2001 r., 14.03.2002 r., 18.04.2002 r., 24.07.2001 r., 28.08.2001 r., 29.03.2002 r., 18.04.2002 r., 11.05.2002 r., nie wynika, że był przy tym obecny wnioskodawca. Natomiast z wypowiedzi wnioskodawcy, że na wizyty związane z leczeniem bezpłodności jeździł z uczestniczką oraz, że odwiedzała ją w czasie jej pobytów w szpitalu a także, iż razem spędzali święta, nie można w ocenie sądu w sposób kategoryczny przyjąć, że pobyty wnioskodawcy zagranicą w celach zarobkowych były krótkie. Wypowiedź ta ma bardzo ogólnikowy charakter, nie odnosi się konkretnych wizyt lekarskich wskazanych przez uczestniczkę. Nadmienił również, że z pewnością przez 15 lat trwania małżeństwa część świąt małżonkowie spędzali razem. Ponadto zeznań tych nie podważają deklaracje podatkowe wnioskodawcy, gdyż w ocenie sądu w sposób bezsporny z zebranego materiału dowodowego wynika, że wnioskodawca pracował „na czarno”.

Z tych też względów Sąd Rejonowy nie dał wiary zeznaniom świadków T. J. (1), A. Ł. i G. C., że wnioskodawca sporadycznie wyjeżdżał zagranicę w celach zarobkowych i pobyty te były krótkie.

Za bezsporne uznał, że wnioskodawca od 2004 r. leczył się w związku z rozpoznany u niego zespołem depresyjnym początkowo ambulatoryjnie a od 2006 r. w szpitalnie. Z dokumentów znajdujących się w aktach wynika, iż w okresie od 2.03. do 1.04.2006 r. przebywał na Oddziale Dziennym wojewódzkiego Zespołu (...) w O., a w okresie od 26.10. do 15.12.2010 r. na Oddziale O. tegoż Zespołu.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego w postaci zeznań świadków T. J. (1), A. Ł. i G. C., przesłuchania wnioskodawczyni wynika, że podczas epizodów depresyjnych występowało u niego złe samopoczucie, trudności w podejmowaniu decyzji, stany niepokoju, lęku. Zdarzało się, że trwały one po kilka tygodni, a nawet do 6 miesięcy. W tym czasie wnioskodawca nie był w stanie podjąć żadnej aktywności, wyjść z domu. Jego egzystencja ograniczała się jedynie do spania i spożywania posiłków. Nie interesował się wówczas ani prowadzonymi pracami budowlanymi ani prowadzeniem gospodarstwa. W tych okresach prowadzeniem gospodarstwa i budową zajmowała się uczestniczka. Co prawda, wnioskodawca w swoich zeznaniach próbował bagatelizować długość trwania epizodów depresyjnych i ich wpływ na jego funkcjonowanie, to należy uznać to za przyjętą przez niego linię obrony.

Pomimo przyjęcia przez Sąd Rejonowy za uczestniczką czasu trwania epizodów depresyjnych u wnioskodawcy i ich przebiegu, okoliczność ta nie mogła jego zdaniem mieć wpływu na przyjęcie, że wnioskodawca w mniejszym niż uczestniczka stopniu przyczyniała się do powstania majątku wspólnego. Ustalenie nierównych udziałów jest bowiem możliwe, gdy małżonek, przeciwko któremu skierowane jest żądanie ustalenia nierównego udziału, w sposób rażący lub uporczywy nie przyczynia się do powstania dorobku stosownie do posiadanych sił i możliwości zarobkowych, gdy rażąco lub uporczywie naruszył swe obowiązki wobec rodziny bądź doprowadził do zawinionego rozkładu pożycia. Chodzi więc o działanie zawinione. Choroby wnioskodawcy nie można zakwalifikować jako rażącego lub uporczywego naruszania swoich obowiązków wobec rodziny.

Z tych też względów sąd pierwszej instancji oddalił wniosek wnioskodawczyni o ustalenie nierównych udziałów.

W dalszej części rozważań podniesiono, że uczestniczka w toku postępowania podniosła, że odwołała uczynioną na rzecz wnioskodawcy darowiznę nieruchomości zabudowanej składającej się z działki nr (...) o pow.8,17 ha, położonej w S., dla której prowadzona jest księga wieczysta nr (...), dokonaną umową z dnia 20.12.2002 r.

Wnioskodawca zakwestionował by doszło do odwołania darowizny oraz by istniały przesłanej do jej odwołania.

Sąd Rejonowy zakwalifikował ten spór, jako spór o własność nieruchomości opisanej w księdze wieczystej nr (...), a mianowicie czy rzecz ta wchodzi do majątku wspólnego małżonków, czy stanowi majątek osobisty uczestniczki.

Z akt sprawy wynika, że umową z dnia 20.12.2002 r., zatytułowaną umową darowizny, K. J. i Z. J. (1) dokonali przesunięcia z majątku odrębnego uczestniczki do majątku objętego wspólnością ustawową nieruchomości zabudowanej składającej się z działki nr (...) o pow.8,17 ha, położonej w S., dla której prowadzona była w Sądzie Rejonowym w Szczytnie księga wieczysta nr (...).

Zauważył, że umowa ta została zawarta w okresie obowiązywania ustawy z dnia 27 czerwca 1950 r. - Kodeks rodzinny (Dz.U. Nr 34, poz. 308 ze zm.)

Podniósł, iż w świetle obowiązujących przepisów dopuszczalne są czynności prawne, które mają na celu przesunięcie pewnych wartości z majątku odrębnego jednego z małżonków, do majątku wspólnego, lub odwrotnie z majątku wspólnego do majątku odrębnego, jeżeli tylko przepisy szczególne takiego przesunięcia nie zakazują. Czynności te mogą mieć charakter zwykłych czynności rozporządzających między małżonkami, opartych na zasadach ogólnych prawa cywilnego. Od czynności tych jednak należy odróżnić umowy małżeńskie majątkowe. W doktrynie znany jest podział umów małżeńskich majątkowych na takie, które nie pociągają za sobą bezpośrednio przesunięć majątkowych, jak np. umowy małżeńskie majątkowe zawarte przed zawarciem związku małżeńskiego i takie, których bezpośrednim skutkiem jest wywołanie określonych przesunięć między majątkiem wspólnym a majątkami odrębnymi. Będą do nich należały z reguły umowy małżeńskie majątkowe sporządzone już po zawarciu małżeństwa. Jakkolwiek, bowiem mają one charakter głównie organizacyjny, to wywierają także skutek rozporządzający, powodują bowiem zazwyczaj przesunięcia majątkowe. Do takiego przesunięcia wystarczyłoby ogólne lub rodzajowe określenie w umowie majątkowej małżeńskiej tych składników, które mają przejść z majątków odrębnych do majątku objętego wspólnością ustawową. Uważa się jednak, że ze względów praktycznych i dla zapobieżenia ewentualnym sporom mogącym powstać w przyszłości celowe może być skonkretyzowanie umowy przez wymienienie w niej przedmiotów majątkowych, które z woli stron przechodzą z dotychczasowych majątków odrębnych do majątku wspólnego, co dotyczy zwłaszcza nieruchomości.

W ocenie sądu pierwszej instancji, umowa zawarta między wnioskodawcą a uczestniczką w dniu 22.12.2002 r. ma charakter umowy małżeńskiej majątkowej. O takim jej charakterze decyduje nie tytuł umowy, lecz jej treść, w której uczestnicy rozszerzają wspólność ustawową nie tylko na nieruchomość. Wyrażają tym samym wolę, aby do majątku wspólnego wszedł nie tylko składnik majątkowy stanowiący dorobek małżonków, zgodnie z kodeksem rodzinnym i opiekuńczym.

Z tych też względów zdaniem sądu nie będą mieć zastosowania regulacje prawne dotyczące umowy darowizny, a w szczególności związane z odwołaniem darowizny.

Jeżeli nawet przyjąć, że w niniejszej sprawie mamy do czynienia z umową darowizny, to w ocenie sądu nie można przyjąć w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego by doszło do skutecznego jej odwołania przez uczestniczkę.

Uczestniczka powołuje się, że do odwołania przez nią darowizny nieruchomości doszło w trakcie rozmów przeprowadzonych z wnioskodawcą w dniach 24.07.2011 r., 4.10.2011 r, 16.10.2011 r.

Analizując zapis rozmów z dnia 24.07.2011 r. i 16.10.2011 r. znajdujących się na płycie k. 102 akt VIRC 1074/11 i z dnia 4.10.2011 r. znajdujący się na płycie k. 1322 akt sprawy, sąd rejonowy doszedł do przekonania, że wypowiedzi uczestniczki nie można zakwalifikować jako odwołania darowizny. Warunkiem bowiem skutecznego odwołania darowizny jest, by w oświadczeniu o odwołaniu darowizny były wskazane przyczyny odwołania, tj. przytoczenie tego, z jakim zachowaniem się obdarowanego należy łączyć dopuszczenie się wobec darczyńcy rażącej niewdzięczności (art.898 § 1 k.c.)

Rozmowy na które powołuje się uczestniczka, a w szczególności jej wypowiedź z dnia 16.10.2011 r. „oddaj mi pasozycie to co wzięłeś po kłótni i się pożegnamy”, czy z dnia 4.10.2011 r. „a co z ziemią masz zamiar mi ją oddać”, zdaniem Sądu nie spełniają wymogów oświadczenia o odwołaniu darowizny. Nie zawierają żądania zwrotu przedmiotu darowizny z powołaniem się na rażącą niewdzięczność wnioskodawcy, nie są wskazane zachowania uczestnika, z którymi należy łączyć dopuszczenie się wobec uczestniczki rażącej niewdzięczności. Są to kłótnie między rozwodzącymi się małżonkami.

Ponadto zauważył, że termin do odwołania darowizny wynosi rok od daty dowiedzenia się przez darczyńcę o niewdzięczności obdarowanego. Po upływie tego terminu wygasa uprawnienie do odwołania darowizny z powołaniem się na te przejawy rażącej niewdzięczności. Uczestniczka składając zeznania wskazała, że odwołała darowiznę, gdyż wnioskodawca oszukał ją co do stanu swojego zdrowia, a mianowicie, że jest bezpłodny o czym dowiedziała się w 2000 r. oraz że cierpi na depresję, o czym dowiedziała się w 2004 r. W świetle tych wypowiedzi należy zauważyć, że o bezpłodności wnioskodawcy dowiedziała się przed zawarciem umowy z 12.12.2002 r. Odnośnie depresji wnioskodawcy, upłynął przewidziany ustawą termin do odwołania darowizny z powołaniem się na to zachowanie obdarowanego.

Uczestniczka zdaniem sądu pierwszej instancji nie przedstawiła żadnych dowodów świadczących o tym by wnioskodawca dopuścił się wobec niej rażącej niewdzięczności. Okoliczności te nie są potwierdzone zeznaniami świadków.

Odnośnie do skazania wnioskodawcy wyrokiem z dnia 16.02.2012 r. w sprawie II K 673/11, zaznaczył, że zgodnie z art. 11 k.p.c. w postępowaniu cywilnym sąd jest związany ustaleniami jedynie prawomocnego wyroku skazującego wydanego w postępowaniu karnym. Wyrok warunkowo umarzający postępowanie karne z powodu tego, że wina i społeczna szkodliwość popełnionego przez czynu nie są znaczna, nie jest wyrokiem skazującym. Uczestniczka nie w niniejszym postępowaniu przedstawiła dowodów by takie zachowanie wnioskodawcy miało miejsce.

Skonstatował, iż kwestia interpretacji słów uczestniczki przez wnioskodawcę w trakcie składania zeznań w sprawie o rozwód czy w sprawie karnej, że odwołała darowiznę nieruchomości, nie może skutkować wbrew prawu i dowodom przyjęciem, że mamy do czynienia z umową darowizny nieruchomości, a jeżeli przyjąć, że uczestnicy zawarli umowę darowizny, że doszło do jej skutecznego odwołania.

Odnośnie protokołów z rozpraw przeprowadzonych w sprawie rozwodowej i karnej wskazał, to protokół stanowi sprawozdawczy dokument urzędowy, którego celem jest miarodajne stwierdzenie istnienia lub nieistnienia faktów istotnych dla przebiegu postępowania w sprawie, utrwalenie przebiegu posiedzenia. Protokoły te nie mogą zastępować zeznań świadków, stron.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd Rejonowy orzekł jak w sentencji postanowienia.

Apelację od całości orzeczenia złożyła uczestniczka zarzucając:

1) obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a w szczególności:

a) przepisów art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oraz przepisu art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez dokonanie ustaleń faktycznych bez wszechstronnego rozważenia całokształtu materiału dowodowego, co spowodowało wadliwą oceną dowodów oraz sprzeczność ustaleń Sądu I instancji z treścią zgromadzonych w sprawie dowodów, a także - dokonanie niepełnych ustaleń faktycznych;

b) przepisów art. 244 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oraz przepisu art. 252 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez pominięcie tych norm prawnych przy ocenie dowodu w postaci wyroku Sądu Rejonowego w Szczytnie z dnia 16 lutego 2012 roku (sygn. akt II K 673/11);

niezależnie od powyższego:

2) obrazę przepisów prawa materialnego, a w szczególności:

a) przepisu art. 65 § 2 k.c. w zw. z postanowieniami umowy darowizny z dnia 20 grudnia 2002 roku zawartej pomiędzy uczestniczką a wnioskodawcą (akt notarialny, Rep. A nr(...), not. J. M. (2)) w zakresie ustalenia treści stosunku prawnego, będącego wynikiem tej umowy;

b) przepisu art. 60 k.c. oraz przepisu art. 65 § 1 k.c. w zakresie oceny oświadczeń woli uczestniczki składanych wnioskodawcy, a dotyczących odwołania darowizny;

3) sprzeczność ustaleń Sądu I instancji z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności w zakresie oceny i przyjęcia, iż w przedmiotowej sprawie nie zachodzą przesłanki ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym oraz nie doszło do odwołania przez uczestniczkę darowizny dokonanej na rzecz wnioskodawcy.

Wskazując na powyższe wniosła o:

1) zmianę zaskarżonego postanowienia:

a) w pkt I poprzez ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym, tj. 70 % dla uczestniczki i 30 % dla wnioskodawcy;

b) w pkt II poprzez ustalenie, iż zabudowana nieruchomości, działka nr (...) położona w S. gm. D., dla której Sąd Rejonowy w Szczytnie prowadzi księgę wieczystą nr OLI (...) - stanowi majątek osobisty uczestniczki; ewentualnie

2) uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawca żądał jej oddalenia i zasądzenia od uczestniczki kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych lub złożonego spisu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja uczestniczki nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności podkreślić należy, że Sąd Okręgowy zasadniczo aprobuje ustalenia faktyczne i prawne poczynione w sprawie przez sąd pierwszej instancji i przyjmuje je za swoje, poza wskazanymi niżej wyjątkami.

Nieprawidłowa konstatacja prawna Sądu Rejonowego dotyczyła przyjęcia, że umowa małżonków z dnia 20 grudnia 2002 r. została zawarta pod rządami ustawy z 27 czerwca 1950 r. Kodeks rodzinny. Zważywszy bowiem na datę czynności prawnej niewątpliwym jest, iż dokonano jej w czasie obowiązywania ustawy z 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy, przy czym pod uwagę w dalszych rozważaniach winien być brany stan prawny istniejący przed modyfikacją wskazanego aktu prawnego dokonaną ustawą z 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 162, poz. 1691), wchodzącą w życie z dniem 20 stycznia 2005 r.

Nadto, wspomniana umowa nie tyle należała do kategorii umów majątkowych małżeńskich sensu stricto, lecz dotyczyła dopuszczalnego przesunięcia składnika majątku odrębnego uczestniczki do majątku wspólnego, co zostanie rozwinięte szerzej w dalszej części rozważań.

Chybione były też rozważania sądu pierwszej instancji dotyczące niewykazania przez uczestniczkę faktu nagannego zachowania wnioskodawcy w dniu 5 października 2011 r., skoro wyrok w sprawie II K 673/11 warunkowo umarzający postępowanie za czyn z art. 217 § 1 k.k. stanowi dokument urzędowy (art. 244 § 1 k.p.c.), przeciwko któremu niemu nie przeprowadzono skutecznego przeciwdowodu (art. 252 k.p.c.). Nieprawidłowość ta nie miała jednak znaczenia dla rozstrzygnięcia, o czym mowa będzie w dalszej części rozważań.

Uczestniczka kwestionuje w swej apelacji zarówno rozstrzygnięcie co do oddalenia wniosku o ustalenie nierównych udziałów, jak i zaliczenia w skład majątku wspólnego nieruchomości objętej KW (...), stawiając postanowieniu zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oraz przepisu art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

Twierdzeń apelacji w omawianym zakresie nie sposób podzielić.

Sąd Rejonowy prawidłowo oraz dokładnie przeprowadził postępowanie dowodowe i orzekł na podstawie wszystkich zaferowanych przez uczestników dowodów, dokonując trafnej ich oceny. Ustalenia faktyczne poczynione w sprawie nie wykraczają poza granicę swobodnej oceny dowodów.

W tym aspekcie wskazać trzeba na jednolite poglądy orzecznictwa, zgodnie z którymi dla skuteczności zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. niezbędne jest wykazanie - przy użyciu argumentów jurydycznych - że sąd naruszył ustanowione w nim zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów, a więc że uchybił podstawowym regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów oraz że naruszenie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Strona chcąc podważyć sędziowską ocenę dowodów nie może ograniczać się do przedstawienia własnej ich oceny, ponieważ jest to zwykłą polemiką ze stanowiskiem sądu nie mogącą odnieść skutku. Konieczne jest wskazanie w takiej sytuacji przyczyn, dla których ocena dowodów nie spełnia kryteriów określonych w art. 233 § 1 k.p.c., czyli np. błędów sądu w logicznym rozumowaniu, sprzeczności oceny z doświadczeniem życiowym, braku wszechstronności, czy też bezzasadnego pominięcia dowodów, które prowadziłyby do odmiennych wniosków. Innymi słowy to ujmując okoliczność, że z tych samych dowodów wyciągnąć można wnioski odmienne, czy też odmiennie ocenić można moc poszczególnych dowodów, sama w sobie nie może stanowić podstawy do podważenia trafności ustaleń opartych na odmiennym przekonaniu sądu I instancji, gdy przekonanie to także zgodne jest z zasadami logiki, doświadczenia życiowego i prawidłowego kojarzenia faktów. Same, nawet poważne, wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji, jeżeli tylko nie wykroczyła ona poza granice zakreślone w art. 233 § 1 k.p.c., nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska.

W kontekście powyższych uwag należy stwierdzić, iż wbrew twierdzeniom apelujących w rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez tenże Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś podniesione w tym zakresie w apelacji zarzuty stanowią w istocie jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi i nieobarczonymi jakimkolwiek błędem ustaleniami Sądu pierwszej instancji.

W oparciu o przeprowadzone postępowanie dowodowe Sąd Rejonowy słusznie przyjął, iż nie zachodzą w sprawie przesłanki ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym.

W przepisie art. 43 § 1 k.r.o. ustawodawca wprost stwierdza, że oboje małżonkowie mają równe udziały w majątku wspólnym. Oznacza to, że równość udziałów następuje z mocy samego prawa. Zasada równych udziałów w majątku wspólnym obowiązuje bez względu na stopień, w jakim każde z małżonków przyczyniało się do powstania majątku wspólnego i bez względu na przyczyny ustania wspólności. Zasada równości udziałów w majątku wspólnym może jednak zostać z ważnych powodów zmodyfikowana, na żądanie każdego z małżonków, przez wskazanie, że udział jednego z małżonków jest większy niż udział drugiego. Wielokrotnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreślano jednak, że odejście od zasady równości udziałów możliwe jest jedynie wtedy, gdy małżonek, przeciwko któremu skierowane jest żądanie, w sposób rażący i uporczywy nie przyczynia się do powstania bądź powiększenia majątku wspólnego stosownie do swoich sił i możliwości zarobkowych. Nie w każdym zatem przypadku istnienia różnicy w przyczynianiu się do powiększania majątku wspólnego przepis art. 43 § 2 k.r.o. powinien znaleźć zastosowanie (vide: postanowienie SN z 26 listopada 1973 r., III CRN 227/73, OSNCP 1974, nr 11, poz. 189, i postanowienie SN z 30 listopada 1972 r., III CRN 235/72, OSNCP 1973, nr 10, poz. 174). Ważnym powodem ustalenia nierównych udziałów może być, poza niewłaściwym zachowaniem jednego z małżonków, także długotrwała separacja faktyczna małżonków, zwłaszcza przez nich uzgodniona i akceptowana, podczas której każde z nich gospodarowało samodzielnie i dorabiało się niejako „na własny rachunek”. O istnieniu ważnych powodów nie przesądza jednak obciążająca jedno z małżonków wina za rozkład pożycia małżeńskiego, stwierdzona w wyroku rozwodowym lub orzekającym separację, ani ustalenie w wyroku unieważniającym małżeństwo, że jedno z małżonków zawarło je w złej wierze. Sam fakt, że jedno z małżonków popełniło przestępstwo i zostało za nie prawomocnie skazane, nie jest również wystarczającym powodem do ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym. Za ważne powody uznane mogą być również: fakt trwonienia majątku przez jednego z małżonków, alkoholizm, narkomania, hazard, a nawet dokonywanie zbyt

ryzykownych operacji finansowych. Podkreślić też trzeba, że sensowne byłoby ograniczenie czasowe oceny ważnych powodów z art. 43 k.r.o. w taki sposób, by doniosłość prawną miały tylko takie powody, które powstały w czasie trwania małżeństwa. Należałoby więc wykluczyć takie okoliczności, które zaistniały po ustaniu małżeństwa lub wcześniejszego zniesienia wspólności majątkowej małżeńskiej. Wydaje się bowiem, że ważne powody w rozumieniu art. 43 k.r.o. to zdarzenia i okoliczności, które należy oceniać przede wszystkim w relacji między małżonkami, a jeżeli nie dotyczą bezpośrednio ich relacji (jak np. utrata pracy), to powinny przynajmniej nastąpić w czasie trwania ich małżeństwa. Nie byłoby słuszne, gdyby zdarzenia zachodzące po rozwodzie czy zniesieniu wspólności majątkowej wpływały niejako «z mocą wsteczną» na ukształtowanie udziałów w majątku, który powstawał w czasie trwania małżeństwa. Z chwilą ustania małżeństwa bądź zniesienia wspólności, wspólność majątkowa małżeńska stanowi «zamknięty rozdział» i jeżeli do tej pory nie wystąpiły powody dla ukształtowania nierównych w niej udziałów małżonków, to te, zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 43 § 1 k.r.o., są równe i wysokości tej nie można już zmienić na podstawie późniejszych zdarzeń. Podkreślić też trzeba, że przepis art. 43 k.r.o., poza tym że w § 1 wprowadza zasadę równości udziałów w majątku wspólnym, to wprowadza również domniemanie równego przyczyniania się małżonków do powstania ich majątku wspólnego. W związku z tym to na małżonku wnoszącym o ustalenie nierównych udziałów w tym majątku spoczywa ciężar dowodu, że nie tylko zaszły ważne powody, ale i że jego stopień przyczyniania się do powstania majątku wspólnego był wyższy niż współmałżonka (art. 6 k.c.). Ponadto jednolicie w orzecznictwie przyjmuje się, że obie wskazane powyżej przesłanki (ważne powody oraz różny stopień przyczyniania się do powstania majątku wspólnego) muszą występować łącznie. Spełnienie tylko jednej z tych przesłanek czyni niemożliwym uwzględnienie zarzutu ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym. Ponadto podkreślić należy, że różny stopień przyczyniania się jest prawnie istotny tylko wtedy, gdy różnica ta jest znaczna albo przynajmniej wyraźnie uchwytana.

Uwzględniając powyższe uwagi teoretyczne Sąd Okręgowy w pełni zgodził się z oceną Sądu Rejonowego co do tego, że żądanie wnioskodawczyni w zakresie ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym nie zasługiwało na uwzględnienie.

Słusznie Sąd Rejonowy uznał, że uczestniczka nie wykazała przesłanek z art. 43 § 2 k.r.o. Faktem jest, iż wobec wnioskodawcy wydany został prawomocny wyrok karny warunkowo umarzający postępowanie o czyn z art. 217 § 1 k.k. (ścigany z oskarżenia prywatnego). Z drugiej jednak strony orzeczenie to nie miało wpływu, ani choćby pośredniego przełożenia, na powstanie, istnienie i stan majątku wspólnego. Z braku innych dowodów przyjąć należało, że czyn ten miał charakter incydentalny, zaś wnioskodawca dopuścił się go już w schyłkowej fazie małżeństwa. Co istotne dzień jego popełnienia (5 października 2011 r.) nie odbiega znacząco od daty rozmowy byłych małżonków, której stenogram znajduje się na k. 90 – 97 akt VI RC 1074/11, tj. 16 października 2011 r. Wynika z niej używanie przez skarżącą względem wnioskodawcy szeregu słów powszechnie uznawanych za obelżywe, posądzenie o wytrucie inwentarza, oskarżanie o przywłaszczenie pieniędzy. Z powiązania okoliczności tych wnioskować można o eskalacji konfliktu między małżonkami po złożeniu przez wnioskodawcę pozwu rozwodowego, co skutkowało czynami prowadzącymi do wzajemnego naruszenia dóbr osobistych. W tej sytuacji trudno uznać, by samo wydanie wyroku w sprawie II K 673/11 mogło przesądzić o konieczności ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym, czy też świadczyć o rażącej niewdzięczności wnioskodawcy ocenianej przez pryzmat przesłanki skutecznego odwołania darowizny.

Trafnie Sąd Rejonowy wskazał, że w trakcie trwania małżeństwa wnioskodawca osiągał dochody, dokonywał remontów nieruchomości wspólnej i zajmował się gospodarstwem rolnym.

Ustaleniom tym apelująca przeciwstawia szczegółowe wyjaśnienia dotyczące niemożności podjęcia przez wnioskodawcę pracy w Niemczech przez dłuższe okresy, przyznając jednocześnie, iż mógł on w latach 2000 – 2004 wyjeżdżać zarobkowo na okres 1 miesiąca co najwyżej 2 razy w roku (k. 1482 v. – 1483). Nie kwestionując tychże twierdzeń wskazać należy na zeznania brata uczestniczki T. J. (2) (k. 137 v. – 138 v.), który wskazał, że „szwagier wyjeżdżał do Niemiec, to chyba na życie zarobił, wyjeżdżał rzadko ale na życie zarobił, tam wystarczy wyjechać raz w roku by się utrzymać”. Również świadek A. Ł. przyznał, że wnioskodawca pracował w Niemczech, choć nie dłużej niż rok (k. 139 – 139 v.). Biorąc pod uwagę okoliczność, że świadkowie ci zostali zawnioskowani do przesłuchania przez uczestniczkę, ich zeznania ocenić należało za szczególnie istotne. Wynika z nich bowiem, iż nawet wyjazdy na stosunkowo krótkie okresy skutkowały możliwością uzyskania znacznych zarobków, pozwalających na utrzymanie

rodziny w nieproporcjonalnie długim do nich odcinku czasowym. Dodatkowo jak zeznał wiarygodnie T. J. (2), po zamieszkaniu w S. małżonkowie żyli z „oszczędności siostry i wyjazdów szwagra do Niemiec” (k. 138), co dodatkowo potwierdza istotny wkład wnioskodawcy w utrzymanie rodziny. Również świadek R. C. potwierdził, iż od byłych małżonków słyszał, że „wnioskodawca pracował za granicą i stąd mogły pochodzić pieniądze m.in. na inwestycje” (k. 349 v.).

W ocenie Sądu Okręgowego zeznania powyższych świadków, z których jeden jest bratem uczestniczki, zaś dwaj osobami obcymi, potwierdzają tezę o uzyskiwaniu przez wnioskodawcę niemałych dochodów z pracy w Niemczech i podważają twierdzenia skarżącej o znikomym efekcie zarobkowych eskapad męża. Sąd odwoławczy przydaje zeznaniom ww. świadków decydujące znaczenie, gdyż zeznania pozostałych członków rodzin stron ze zrozumiałych względów mogły być obarczone znaczną dozą subiektywnych przekonań (por. zeznania braci wnioskodawcy S. i Z. J. (2) i siostry uczestniczki G. C.).

Niezasadny jest zarzut apelacji dotyczący braku poczynienia przez Sąd Rejonowych precyzyjnych ustaleń odnośnie dochodów osiągniętych przez wnioskodawcę i uczestniczkę. Zgodnie bowiem z art. 27 zd. 1 k.r.o. oboje małżonkowie obowiązani są, każdy według swych sił oraz swych możliwości zarobkowych i majątkowych, przyczynić się do zaspokajania potrzeb rodziny, którą przez swój związek założyli.

Według wyroku Sądu Najwyższego z 24 sierpnia 1965 r. (I PR 330/65, LexisNexis nr 314921, OSNCP 1966, nr 6, poz. 96) w sytuacji, w której małżonkowie pozostają we wspólnym pożyciu, potrzeby rodziny odpowiadają sumie potrzeb obojga małżonków. W obowiązku zaspokojenia potrzeb rodziny mieści się też obowiązek udzielania pomocy materialnej drugiemu małżonkowi zgodnie z zasadą jednakowej stopy życiowej członków rodziny.

Z powyższego wynika, iż nie sposób traktować małżeństwa jako przedsiębiorstwa nastawionego na zysk, w którym małżonkowie traktowani są jako podmioty przynoszące dochód w dokładnie określonej wysokości. Gdyby nawet założyć, że jeden z małżonków osiąga dochód wyższy, to w świetle okoliczności sprawy o przepisów prawa nie mogłoby to mieć wpływu na ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym. Dość przypomnieć, że nawet świadek A. Ł. wskazał, iż „widział starania obu stron o powiększenie tego majątku” (k. 139).

Wbrew zarzutom apelacji nie sposób przyjąć, by wnioskodawca nie uczestniczył w prowadzeniu robót remontowo – budowlanych na nieruchomości wspólnej. Nie tylko przeczą temu zeznania osób bliskich wnioskodawcy, ale przede wszystkim brata uczestniczki T. J. (2), który szczegółowo opisał zakres prac, które wykonywał wspólnie ze szwagrem (k. 137 v.). Podobnie osoby obce małżonkom, tj. świadkowie R. C., L. K., D. L., A. L. (1), A. B., H. P., M. P. poświadczyli, iż wnioskodawca brał czynny udział w remontach nieruchomości położonej w S.. Trudno przyjąć, by mieszkańcy wsi sprzysiężyli się przeciwko uczestniczce i ryzykując poniesienie odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywych zeznań zdecydowali się na podanie nieprawdziwych okoliczności dotyczących zaangażowania wnioskodawcy w proces ulepszenia gospodarstwa.

Świadkowie potwierdzili również fakt zaangażowania wnioskodawcy w prace na gospodarstwie rolnym, przy czym nie jest istotne ustalanie, w jakiej proporcji były one świadczone przez każdego z byłych małżonków. Z materiału dowodowego sprawy wynika bowiem bezspornie, iż wnioskodawca borykał się w trakcie trwania małżeństwa z depresją, która miała wpływ na jego możliwości zarobkowe i zakres zajmowania się gospodarstwem. Gdyby nawet przyjąć, że zaangażowanie wnioskodawcy było mniejsze niż uczestniczki, to z uwagi na zdiagnozowane schorzenie nie sposób czynić mu zarzutu z niższej aktywności w okresach nasilenia choroby i hospitalizacji. Nie zmienia to jednocześnie konstatacji, iż w miarę posiadanych możliwości starał się on przyczynić do powiększenia i utrzymania substancji wspólnego mienia. Fakt uznania go za osobę niezdolną do pracy w okresach od 14 września 2010 r. do 12 marca 2011 r. oraz od 6 czerwca 2011 r. do 28 lutego 2015 r. oceny powyższej nie zmienia, albowiem po pierwsze, zasadnicze składniki majątku wspólnego powstały przed tym datami, a po drugie wspólność ustawowa ustalała w dniu uprawomocnienia się wyroku rozwodowego, tj. 6 grudnia 2012 r.

Odnosząc się do kwestii żądania ustalenia nierównych udziałów nie sposób oprzeć się wrażeniu, że uczestniczka równoważyłaby zagadnienia nakładów z majątku osobistego (odrębnego) na majątek wspólny z mniejszym jej zdaniem

wkładem byłego męża w powstanie dorobku. Jest to zapatrywanie błędne, albowiem nakłady i wydatki z majątku osobistego na majątek wspólny nie stanowią podstawy do wyznaczenia wielkości udziału w tym majątku, ponieważ podlegają rozliczeniu na innej podstawie (art. 45 k.r.o.) i w inny sposób (por. K. Skiepmo, Komentarz do spraw o podział majątku wspólnego małżonków, Warszawa 2017, s. 298 – 299).

Bez wpływu na problem ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym pozostaje zatem również kwestia przeznaczenia środków uzyskanych ze sprzedaży domu stanowiącego majątek osobisty wnioskodawcy. Gdyby nawet przyjąć, że bez wiedzy uczestniczki jej były mąż założył z tych środków lokatę na 3.700 euro w 2006 r., to niespornie stanowi ona niewielki ułamek kwoty 210.000 zł uzyskanej za zbycie nieruchomości. Jak wynika z przesłuchania uczestniczki, 40.000 zł wnioskodawca przeznaczył na spłatę kredytu wspólnie obciążającego małżonków. Z kolei znaczna część ceny – 110.000 zł została umieszczona na lokacie w Banku Spółdzielczym w S. i jak wynika z historii obrotów na rachunku (k. 1369 – 1371), uczestniczka brała czynny udział w kolejnych czynnościach związanych z likwidacją bądź przedłużaniem lokat.

Brak jest również wadliwości w dokonanej przez Sąd Rejonowy ocenie co do tego, że nie można przyjąć, że to uczestniczka w większym stopniu przyczyniła się do powstania majątku, gdyż to dzięki niej do majątku wspólnego weszła nieruchomość objęta KW (...). Jak już wcześniej wskazano, dla ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym konieczne jest, oprócz uwzględnienia stopnia przyczynienia się do jego powstania, także istnienie ważnych powodów. Tymczasem skarżącej nie udało się wykazać, by wnioskodawca w sposób rażący lub uporczywy nie przyczyniał się do powstania dorobku stosownie do swoich sił i możliwości.

Konkludując tę część rozważań podnieść należy, że niezasadne są zarzuty apelacji dotyczące nieprawidłowej oceny zeznań świadków przez pryzmat zeznań innych osób, przesłuchanych w trakcie sprawy o rozwód i karnej. Zgodnie bowiem z zasadą bezpośredniości wyrażoną w art. 235 KPC sąd, rozstrzygając sprawę, powinien w sposób bezpośredni zetknąć się z materiałem dowodowym, a zatem wszelkie czynności stron i sądu związane z przeprowadzaniem dowodów powinny być przedsięwzięte przed sądem orzekającym. Dopuszczalne jest i pozostaje w zgodzie z art. 235 KPC zaliczenie poszczególnych, ściśle określonych dokumentów mających stanowić podstawę ustaleń, bowiem przy takim trybie postępowania strony mają możliwość ustosunkowania się do ich treści i zgłoszenia stosownych wniosków (Wyr. SN: z 14.01.1997 r., I CKN 42/96, OSNC 1997, nr 5, poz. 62; z 27.01.1999 r., II CKN 798/97, LexPolonica nr 396176; z 15.04.2005 r., I CK 653/04, LexPolonica nr 376926; z 20.07.2007 r., I CSK 134/07, LexPolonica nr 1509965). Od obowiązku dopuszczenia w postępowaniu cywilnym dowodu z przesłuchania świadków i stron, przesłuchanych w toku dochodzenia, sąd cywilny powinien odstępować tylko wyjątkowo, gdy przesłuchanie tych osób jest niemożliwe lub gdy strony godzą się na niepowtarzanie przesłuchania świadków, a złożone w innym postępowaniu sądowym zeznania nie budzą uzasadnionych wątpliwości, co do ich mocy dowodowej (Wyr. SN: z 22.10.1973 r., II CR 537/73, LexPolonica nr 322111; z 30.05.2008 r., III CSK 344/07, LexPolonica nr 2143629).

Tym samym nie sposób skutecznie podważyć zeznań świadków przesłuchanych w toku niniejszego postępowania wyłącznie przez odwołanie się do odmiennych zeznań innych osób przesłuchanych w odrębnych sprawach. Nic nie stało bowiem na przeszkodzie, by uczestniczka – reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika – wniosła o dopuszczenie dowodu z ich zeznań w toczącej się sprawie, co umożliwiłoby wszystkim stronom zadawanie im pytań. Braku inicjatywy dowodowej nie można obecnie konwalidować powoływaniem się na dokumenty urzędowe (protokoły zeznań świadków z innych spraw), dla kwestionowania prawdziwości zeznań osób przesłuchanych bezpośrednio.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy zgadzając się w pełni ze stanowiskiem Sądu Rejonowego uznał żądanie ustalenia nierównych udziałów za niezasadne.

Apelacja podlegała również oddaleniu co do żądania ustalenia, iż nieruchomość objęta KW (...) stanowi majątek osobisty uczestniczki.

Przypomnieć należy, iż skarżąca nie podziela oceny prawnej Sądu Rejonowego w zakresie przyjęcia, że czynność z 20 grudnia 2002 r. stanowiła w istocie nie darowiznę, lecz umowę majątkową małżeńską. Zarówno twierdzenia sądu pierwszej instancji, jak i apelującej nie w pełni oddają sens prawny zdziałanej przez strony czynności.

Zgodnie z art. 47 § 1 k.r.o. w brzmieniu obowiązującym na dzień zawarcia umowy, małżonkowie mogli przez umowę wspólność ustawową rozszerzyć, ograniczyć lub wyłączyć. Umowa powinna być zawarta w formie aktu notarialnego. Można ją zawrzeć także przed zawarciem małżeństwa.

Jednakże intercyzę należy odróżnić od umowy przesuwałej składniki między majątkami małżonków. Dopuszczalność takich umów nie budzi wątpliwości zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie.

Zgodnie z tezą uchwały składu 7 sędziów SN z 10.04.1991 r., III CZP 76/90, LEX nr 3659: „W czasie trwania ustawowej wspólności majątkowej dopuszczalne jest rozporządzenie przez małżonka przedmiotem wchodzącym w skład majątku wspólnego na rzecz majątku odrębnego drugiego małżonka”. Powyższy pogląd wyrażony był także we wcześniejszym orzecznictwie. Zgodnie z tezami uchwały SN z 16.01.1964 r., III CO 64/63, OSNC 1964/11, poz. 220: „1. Małżonek może w czasie trwania wspólności majątkowej rozporządzić na rzecz drugiego małżonka przedmiotem należącym do wspólnego majątku. 2. Rozporządzenie takie nie stanowi majątkowej umowy małżeńskiej; do jego ważności wystarczy zachowanie formy przepisanej dla danej czynności prawnej”. Zgodnie z wyrokiem SN z 20.02.1996 r., I CRN 8/96, LEX nr 607497: „Dopuszczalne jest dokonywanie przez małżonków w drodze odpowiednich czynności prawnych przesunięć z majątku wspólnego do odrębnego takich składników majątkowych, jak pieniądze, rzeczy ruchome, nieruchomości i prawa majątkowe”. Zgodnie z wyrokiem SN z 25.11.2003 r., II CK 273/02, LEX nr 424449: „Celem małżeńskiej umowy majątkowej jest ustalenie zasad, według których kształtować się mają wzajemne stosunki majątkowe małżonków, a więc uregulowanie – w granicach dozwolonych przez prawo – istnienia i zakresu wspólności ustawowej (art. 47 § 1 k.r.o.). Takich skutków nie powoduje natomiast rozporządzenie dotyczące konkretnego, indywidualnie oznaczonego przedmiotu majątku wspólnego, który z woli małżonków ma wejść do majątku odrębnego jednego z nich”. W uzasadnieniu wyroku z 9.09.2011 r., I CSK 616/10, LEX nr 1055017, SN podkreślił, że orzecznictwo SN dopuszcza umowy przesuwałej składniki między majątkiem wspólnym a majątkiem osobistym jednego z małżonków, ale umowy takie nie są uznawane za typ umowy majątkowej małżeńskiej. Można wskazać na dwie podstawowe różnice pomiędzy intercyzami a umowami przesuwałej składniki między majątkami małżonków. Po pierwsze, jest to cel umowy. Po drugie, jedynie w intercyzie może zostać zmieniony skład majątków małżonków określony przez przepisy art. 31 i 33 k.r.o. (por. również G. Jędrejek, Komentarz do art. 47 k.r.o., teza 9, LEX).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy uznać należy, że umowa z 20 grudnia 2002 r. dotyczyła przesunięcia z majątku odrębnego uczestniczki do majątku wspólnego byłych małżonków opisanej w treści aktu notarialnego nieruchomości. Odnosiła się ona bowiem do konkretnego, indywidualnie oznaczonego przedmiotu majątku odrębnego i nie znaczyła, że w przyszłości przedmioty majątkowe tego samego rodzaju mają należeć do majątku wspólnego. Celem zaś umowy majątkowej małżeńskiej jest ustalenie zasad, według których kształtować się mają wzajemne stosunki majątkowe małżonków, a więc uregulowanie – w granicach dozwolonych przez prawo – istnienia i zakresu wspólności majątkowej (art. 47 § 1 k.r.o.).

Ostatecznie należy zatem przyznać rację apelującej, że wzmiankowaną czynność można uznać za umowę darowizny ze wszystkimi tego konsekwencjami, co uzasadnia podzielenie zarzutu naruszenia art. 65 § 2 k.c. w zakresie ustalenia stosunku prawnego łączącego strony. Ocena ta nie mogła jednak doprowadzić do zmiany orzeczenia, albowiem jak słusznie wywiódł Sąd Rejonowy, brak było podstaw do uznania za skuteczne oświadczenia uczestniczki o „odwołaniu darowizny”.

Zgodnie z art. 898 § 1 k.c., darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Jak stanowi art. 899 § 3 k.c., darowizna nie może być odwołana po upływie roku od dnia, w którym uprawniony do odwołania dowiedział się o niewdzięczności obdarowanego. Art. 900 k.c. wskazuje, iż odwołanie darowizny następuje przez oświadczenie złożone obdarowanemu na piśmie.

W pierwszej kolejności rozważyć należy, czy zachowanie wnioskodawcy może zostać uznane za wypełniające znamiona rażącej niewdzięczności, o której mowa w art. 898 § 1 k.c.

Jak wskazuje się w doktrynie i orzecznictwie, dla uznania prawnej relewancji zachowania obdarowanego na gruncie tego przepisu nie wystarczy, by w świetle dominujących w społeczeństwie ocen czy norm moralnych było one uznane za przejaw niewdzięczności. Niewdzięczność ta musi być "rażąca" (zob. np. wyr. SN z 29.10.1999 r., I CKN 174/98, Legalis i później zwłaszcza wyr. SN z 17.11.2011 r., IV CSK 113/11, Legalis; w nauce jednoznacznie np. R. Trzaskowski, w: Gudowski, Komentarz KC, Ks. III, t. II, 2013, s. 1122; J. Jezioro, w: Gniewek, Machnikowski, Komentarz KC, 2014, s. 1587).

Po pierwsze, znaczenie wyrażenia „rażąca” przybliżają wyrażenia dlań bliskoznaczne czy niemal synonimiczne. Niewdzięczność "rażąca" to niewdzięczność "oczywista", "rzucająca się w oczy", "jaskrawa", "wyraźna", "niewątpliwa", "bezsorna", "naoczna", "bezdiskusyjna", "niekwestionowalna" czy "uderzająca" [zob. Uniwersalny słownik języka polskiego, P-S (red. S. Dubisz) Warszawa 2003, s. 893]. Informacje o znaczeniu tego wyrażenia przynosi także, po drugie, refleksja nad skutkami zachowań obdarowanego. Można powiedzieć, że rażąca niewdzięczność będzie zachodziła w przypadkach, w których "kłóciłoby się z elementarnym poczuciem przyzwoitości odmówienie darczyńcy prawa unicestwienia skutków darowizny" (tak wyr. SN z 6.8.2014 r., I CSK 592/13, Legalis). Jeszcze z innej perspektywy patrząc, można też opisywać charakter zachowań mieszczących się w zakresie tego pojęcia. Najogólniej, chodziłoby o zachowania, "które w sposób oczywisty, bez głębszej analizy, istotnie godzą w podstawowe zasady moralne, obyczajowe i społeczne" (wyr. SA w Szczecinie z 17.6.2014 r., I ACA 695/13, Legalis), a więc "wręcz hańbiących [obdarowanego], godnych pogardy" (wyr. SA w Łodzi z 26.5.2014 r., I ACA 1547/13, Legalis. W wyr. SN z 24.2.2011 r. (III CSK 137/10, Legalis) mowa z kolei o zachowaniach "niegodnych", zaś w wyr. SA w Szczecinie z 4.6.2008 r. (I ACA 108/08, OSG 2009, Nr 6, poz. 47) oraz w wyr. SA w Białymstoku z 5.4.2013 r. (I ACA 52/13, Legalis) o zachowaniach "wysoce nieprzyzwoitych". Poczyniwszy te ustalenia, możliwe jest podjęcie próby doprecyzowania cech zachowań obdarowanego, spełniających wyżej naszkicowane kryteria. Wydaje się, że można tu wyróżnić przynajmniej dwa podstawowe kryteria, z których jednym jest to, że zachowanie obdarowanego musi wyrządzać najszerzej rozumiane zło darczyńcy (zachowania, które nie wyrządzają darczyńcy zła nie będą wchodziły w zakres "rażącej niewdzięczności"); po drugie, musi to być, przynajmniej, co do zasady, zachowanie o charakterze umyślnym czy celowym (przypadkowe wyrządzenie komuś zła przynajmniej, co do zasady, nie może być uznane za zachowanie "hańbiące" czy "godne pogardy" – por. Komentarz do art. 898 k.c., pod red. M. Gutowskiego, Legalis).

W żaden sposób nie można uznać za usprawiedliwioną podstawę twierdzeń uczestniczki złożenia przez wnioskodawcę pozwu rozwodowego. Jak wskazuje się bowiem w orzecznictwie, prawo żądania rozwodu jest uprawnieniem każdego z małżonków zagwarantowanym w art. 56 § 1 KRO, a samo korzystanie z niego nie może być poczytane jako wyraz rażącej niewdzięczności. Obdarowanie współmałżonka nie wiąże się także z obowiązkiem trwania przez lata w źle funkcjonującym małżeństwie wyłącznie z uwagi na dokonaną darowiznę. Nie można jednak zapominać, że umowa darowizny jest czynnością dwustronną i wymaga zgody obdarowanego (por. wyrok SA w Łodzi z 07.08.2015 r., I ACA 185/15).

Powyższą argumentację należy uzupełnić o ustalenia poczynione w sprawie VI RC 1074/11, która zakończyła się orzeczeniem rozwodu z winy obu stron, przy czym po stronie uczestniczki polegać ona miała na niezrozumieniu schorzenia powoda, braku wsparcia w chorobie, pewnej złośliwości w stosunku do męża.

Podobnie odwołanie testamentu ustanawiającego apelującą spadkobierczynią było uprawnieniem wnioskodawcy wynikającym z art. 943 k.c. Po to bowiem ustawodawca wyłączył możliwość sporządzania testamentów wspólnych (art. 942 k.c.) i ograniczył ją względem sporządzania umów dotyczących spadku (art. 1047 i n. k.c.), by spadkodawca miał pełne i nieskrępowane prawo do decydowania o losie swego majątku aż do otwarcia spadku.

Z kolei zachowanie wnioskodawcy uchybiające godności uczestniczki wynika jedynie z prawomocnego wyroku wydanego w sprawie II K 673/11. Przypomnieć jednak należy, że wobec oskarżonego zapadł w tym postępowaniu wyrok warunkowo umarzający postępowanie, co oznacza, iż społeczna szkodliwość czynu i wina nie były znaczne

(art. 60 § 1 k.k.). Z uzasadnienia wskazanego orzeczenia (a więc dokumentu urzędowego) wynika, że jego zachowanie miało charakter incydentalny, wywołany wzburzeniem po rozprawie rozwodowej. Tymczasem nie może być uznane za niewdzięczność rażącą dopuszczenie się uchybień mieszczących się w ramach "trwałego konfliktu rodzinnego" (tak trafnie wyr. SA w Łodzi z 9.1.2014 r., I ACA 867/13, Legalis; bardzo podobnie wyr. SA w Krakowie z 27.3.2015 r., I ACA 73/15, Legalis; wyr. SA w Warszawie z 14.12.2014 r., I ACA 1205/12, Legalis), "zwykłych konfliktów życiowych, rodzinnych" (wyr. SA w Szczecinie z 27.3.2013 r., I ACA 894/12, niepubl.), "zwykłych konfliktów rodzinnych" (wyr. SA w Szczecinie z 17.10.2012 r., I ACA 536/12, Legalis; wyr. SA w Warszawie z 7.7.2009 r., VI ACA 63/09, niepubl.) czy "zdarzających się w rodzinach sporów" (wyr. SA w Warszawie z 7.7.2009 r., VI ACA 63/09, niepubl.).

Mając na uwadze agresywne i wulgarne wypowiedzi uczestniczki znajdujące się w stenogramie rozmów z 4 i 16 października 2011 r. nietrudno zauważyć, że również i ona zachowywała się względem męża w sposób naruszający dobre obyczaje. Nadto co istotne, jakiegokolwiek inne zarzuty dotyczące naruszania przez wnioskodawcę sfery intymnej żony, prób uczynienia jej uszczerbku fizycznego nie znajdują odzwierciedlenia w materiale dowodowym, poza wypowiedziami skarżącej.

Nadto wskazuje się w judykaturze, że nawet fakt popełnienia przestępstwa wobec darczyńcy nie stanowi sam przez się wystarczającej przesłanki odwołania darowizny, o której mowa w art. 898 § 1 KC, zwłaszcza w sytuacji, gdy sąd karny orzekając o popełnieniu przez obdarowanego przestępstwa stwierdził nieznaczny stopień jego winy i społecznej szkodliwości czynu, w konsekwencji czego postępowania karne warunkowo umorzył (por. wyrok SA w Białymstoku z 29.06.2016 r., I ACA 196/16).

Wcześniej omówiono już niezasadność argumentacji apelującej odnośnie rzekomego nieangażowania się męża w prace remontowo – budowlane i gospodarcze.

Sam fakt ewentualnej sprzedaży inwentarza bez zgody uczestniczki nie może być równoważony z niewdzięcznością, gdyż stanowił on majątek byłych małżonków, zaś samowolne zbycie rogacizny będzie podlegać rozliczeniu w postanowieniu kończącym postępowanie. Podobnie gdyby okazało się, że wnioskodawca sprzeniewierzył walutę obcą stanowiącą majątek wspólny, uzyska apelująca jego surogat w orzeczeniu rozliczającym dorobek.

Jeśli chodzi o zarzuty dotyczące bezpłodności wnioskodawcy i zatajenia choroby psychicznej, to jak wskazała sama uczestniczka, o okolicznościach tych dowiedziała się odpowiednio w 2000 i 2004 r. (k. 1331 – 1332). Tym samym potencjalne odwołanie darowizny z tych przyczyn w 2011 – 2012 r. uchybiało terminowi z art. 899 § 3 k.c.

Dodatkowo pierwsza z podanych przyczyn nie może wypełniać znamion rażącej niewdzięczności, skoro apelująca przeszła specjalistyczne leczenie wspólnie z mężem, zaś z art. 23 k.r.o. wynika nakaz wzajemnej pomocy małżonków oraz współdziałania dla dobra rodziny.

Drugi z zarzutów jest o tyle niecelny, że jak wynika z akt sprawy rozwodowej, wina pozwanej w rozkładzie pożycia wynikała m.in. z braku wsparcia męża w chorobie.

Mając na uwadze znaczny stopień rozkładu pożycia stron, wzajemną niechęć i skonfliktowanie nie może budzić zdziwienia fakt chęci zbycia przez wnioskodawcę wspólnego gospodarstwa.

Reasumując, żadna z przyczyn podanych przez skarżącą oceniana oddzielnie, jak i łącznie nie powoduje, by zachowanie byłego męża ocenić w sposób kwalifikowanie naganny. Za rażącą niewdzięczność należy uznać bowiem tylko takie działanie obdarowanego, którym zmierza on w sposób świadomy i celowy do wyrządzenia darczyńcy poważnej krzywdy. Nie chodzi bowiem o zwykłe konflikty, lecz rozmyślane działanie mające charakter zamierzonych nieprzyjaznych aktów. Takich zachowań, które w świetle istniejących reguł moralnych i prawnych jawią się jako wysoce ujemne, nacechowane złą wolą i krzywdzące darczyńcę, nie wykazano.

W tych okolicznościach należało na podstawie art. 385 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. apelację oddalić.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono po myśli art. 520 § 1 k.p.c. mając na uwadze okoliczność, iż w sprawach o podział majątku wspólnego nie występuje sprzeczność interesów, o której mowa w art. 520 § 2 i 3 k.p.c., niezależnie od stanowiska stron i zgłaszanych przez nie twierdzeń i wniosków w przedmiocie składu, wartości i sposobu podziału majątku wspólnego.

Mirosław Wieczorkiewicz Jacek Barczewski Agnieszka Żegarska